

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 7 maja 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, otwarta od 8 do 8. Telefony: redakcji 343, administracji 228, drukarni 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 69258. W sprzedaży detal. senna pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmiarów ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szczęśliwego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mastecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczevska.  
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

We czwartek, dziewiątego bież. mies. w „LUTNI” odbędzie się artystyczna REWJA na rzecz POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ. Początek o godzinie jedenastej wieczór. Bilety w kasie teatru do nabycia od 8 (ósmego) bież. miesiąca.

## PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Na scenie międzynarodowej panuje oddawna znaczne ożywienie. Tożące się od dwóch zgórą miesięcy obrady reparacyjne w Paryżu po pierwszej fazie tajemniczych przygotowań, po wybuchu próbnego balonu dr. Schachta, weszły w stadium pewnej depresji. Mniej więcej równocześnie prowadzona debata rozbrojenia w Genewie zgłębia niespodziewanie, wbrew wszelkim przewidywaniom, nabrawa doniosłego znaczenia dla dalszego kształtowania się sprawy rozbrojenia i zwiększenia w ten sposób elementów pokoju w stosunkach międzynarodowych.

Kampanja wyborcza w Anglii jest już w pełnym toku. Za niespełna miesiąc decydują się losy, czy nadal gabinet konserwatywny utrzyma się przy władzy, czy też u steru rządów stanie znowu p. Mac Donald, szef Labour Party, lub też system parlamentarny angielski zamieniony zostanie systemem kontynentalnym, czego wyrazem będą rządy koalicji konserwatywno liberalnej.

Trzy te dużej miary wydarzenia tylko pozornie wyglądają oderwane. W gruncie rzeczy, zarówno kwestja reparacji, jak problemat rozbrojenia i wybory angielskie i jeszcze spora ilość drobniejszych spraw wiążą się między sobą setką spłotów, jedno zahacza o drugie, słowem tworzy się łańcuch wzajemnej zależności i skutków takiego lub innego rozwiązania poszczególnych kwestyj. W polityce międzynarodowej niema rzeczy ani zagadnień oderwanych. Tylko pozory, tylko frazeologia dyplomatyczna maskuje ten ścisły związek.

Oto np. od wyniku wyborów angielskich, od tego czy do władzy dojdzie p. Mac Donald czy utrzyma się p. Baldwin, zależne będzie rezultat narad reparacyjnych. Niemcy zdają sobie z tego sprawę i świadomie po nieudanej próbie szantażu p. Schachta grają na zwłokę. Podobnie rzecz ma się w komisji rozbrojenia. Delegat angielski lord Cushendone i sir Austen Chamberlain z ogromną ostrożnością wypowiedzieli się w sprawie delegata Stanów Zjednoczonych Gibsona. Wyrażając zasadniczo zgodę zaowalowali ją tysiącem rozmaitych drobnych zastrzeżeń. To stanowisko obu kierowników angielskiej polityki zagranicznej jest również rezultatem zbliżającego się terminu głosowania w Anglii.

Do doskonałej ilustracji wzajemnej zależności zagadnień polityki międzynarodowej jest wycieczka przemysłowców angielskich do Rosji, zjazd komisji ekspertów mniejszościowych w Londynie i wiele innych, oczywista o mniejszej skali spraw, niż te, o których wspomnieliśmy w wstępie.

Rokowania reparacyjne w Paryżu według wszelkiego prawdopodobieństwa przeciągną się do czerwca tj. do czasu kiedy będą znane wyniki wyborów angielskich. Wskazuje na to wyraźnie taktyka dr. Schachta i rządu niemieckiego oficjalnie niebiorącego udziału w obradach. Po dwóch konferencjach, na które jeździł z Paryża do Berlina dr. Schacht, sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Żadnych nowych propozycji cyfrowych dr. Schacht nie przedstawił, a rząd niemiecki potwierdził jeszcze raz zasadę niezawisłości ekspertów i dał do zrozumienia, że po rokowaniach rzeczoznawców powinni zabrać, w kwestji odškodowań, głos przedstawiciele rządów zainteresowanych państw.

Takie stanowisko jest dla Niemiec podwójnie wygodne. Primo Niemcy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za cyniczną propozycję Schachta sekundo w wypadku gdy mu nie udało się nic ułagować, mogą próbo-

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

### Zabranie komitetu pomocy Wileńszczyźnie.

Dnia 4 maja r. b. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się zebranie ogólne Komitetu Głównego niesienia pomocy Wileńszczyźnie. W zebraniu wzięli udział: J. Em. ks. Kardynał A. Kakowski, p. Marszałkowa A. Piłsudska, szereg osób znanych na polu pracy obywatelskiej oraz przedstawiciele niemal wszystkich ogólnokrajowych organizacji społecznych i gospodarczych. Po zgromadzeniu zebrania przez senatora J. Zagłenicznego, który przewodniczył obradom w zastępstwie niedomagającej chwilowo p. Prezydentowej M. Mościckiej i po sprawozdaniu sekretarza St. Czekanowskiego z dokonanych dotąd prac wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz przedstawił stan rzeczy na terenach dotkniętych klęską głodu. Następnie zebrani zatwierdzili przedstawiony im plan organizacji akcji pomocy, przyjęli tekst odezwy do obywateli całej Polski i dokonali wybołów uzupełniających do władz Komitetu. Skład Prezydium jest obecnie następujący: honorowa przewodnicząca — p. Prezydentowa M. Mościcka, wiceprzewodniczący: minister K. Niezabytowski, sen. J. Zagłeniczny, prezes A. Jundziłł, wojewoda A. Bniński, skarbnik — prezes K. Lubomirski, zastępca skarbnika — prezes P. Heilperin; sekretarz — St. Czekanowski, zast. sekretarza — prezes Z. Zaborowski, członkowie: dziekan St. Dziewulski, poseł Z. Nowicki, poseł W. Przedpeński, przedstawiciele ministrów: wiceminister J. Radwan, dyrektor Z. Dwoźniak, dyrektor Z. Zaborowski. Do komisji Rewizyjnej wchodzi: prezes R. Górecki, prezes H. Gruber, minister St. Jurkiewicz, prezes S. Ludkiewicz i prezes W. Roman. Po zebraniu Komitetu odbyło się posiedzenie Prezydium, na którym załatwiono szereg najpilniejszych spraw i postanowiono zwołać w najbliższych dniach konferencję prasową.

### Nowy szef sowieckiej misji handlowej.

WARSZAWA, 6 V. (tel. wł. „Słowa”). Szefem misji handlowej sowieckiej w Polsce mianowany został p. Pakow, który uchodzi za wybitnego znawcę międzynarodowych stosunków ekonomicznych. P. Pakow był prezesem Zarządu Moskiewskiego Miejskiego Banku Handlowego.

### Sprawozdanie p. Dawey'a

WARSZAWA, 6 V. (tel. wł. „Słowa”). P. Dawey, doradca finansowy rządu polskiego, ogłosił sprawozdanie z pierwszego kwartału r. b., w którym dużo miejsca poświęca zagadnieniu inwestycji czynionych przez Państwo i reformie systemu podatkowego. P. Dawey wypowiada się za zmniejszeniem inwestycji i czynieniem ich jedynie z kapitałów zagranicznych, dzięki czemu możliwa będzie reforma podatkowa w kierunku zmniejszenia ciężaru podatkowego ludności. Zmniejszenie podatków pozwoliłoby przemysłowi i handlowi krajowemu na stworzenie kapitału obrotowego i rezerwy, co ze swej strony spowoduje obniżenie stopy procentowej, wzrost płać i większą siłę kupna.

### Zjazd prokuratorów.

WARSZAWA, 6 V. PAT. Dziś dnia 6 b. m. rozpoczęły się w Ministerstwie Sprawiedliwości, pod przewodnictwem pana ministra Cara obrady zjazdu prokuratorów. Poza sprawozdaniem prokuratorów poszczególnych okręgów apelacyjnych zjazd poświęcony jest głównie omówieniu całokształtu zagadnień, związanych z wprowadzeniem w życie z dniem 1 lipca b. r. jednolitego kodeksu postępowania karnego, tudzież gotowego już projektu regulaminu prokuratorowskiego. Zjazd trwać będzie trzy dni.

Ważną sprawą na konferencji przedstawicieli rządów. Tym rzeczy składem konferencja reparacyjna ma teraz przed sobą opracowanie raportu o swych obradach. Zajęła się tem podkomisja złożona z przewodniczących wszystkich delegacji. Raport obejmie tylko te punkty, w których zdołano osiągnąć porozumienie. Oczywista są to punkty drugorzędne, najważniejszej bowiem kwestji wysokości długu nie ustalono a pomiędzy propozycją wierzycieli i dłużników istnieje taka przepaść, że o ile przedtem był cień nadziei na jaki taki kompromis, to teraz i to znikło. Pośród owych drugorzędnych punktów, w których osiągnięto porozumienie na uwagę zasługują sprawa Międzynarodowego Banku. Myśl utworzenia takiego

### Arch. Eleuterjusz za rozbiórka Soboru Kowieńskiego

Z Kowna donoszą: Miarodajne źródła podają, że rząd postanowił rozebrać gmach soboru kowieńskiego. Sobór ten, były prawosławny przed kilku laty został przekształcony na katolicki. Zostanie on rozebrany dlatego, że architektura je nie odpowiada stylowi miasta. Szczególne oburzenie wśród społeczeństwa rosyjskiego wywołała okoliczność, że arcybiskup Eleuterjusz przytakiwał pod tym względem projektem rządowym ze względu na osobiste stanowisko.

### Teroryści przed sądem połowym

KOWNO, 6 V. Pat. Proces 4 terorystów, zatrzymanych w Szawłach, rozpocznie się jutro przed szawelskim sądem połowym.

### Znów za służbę w armii polskiej

Z Kowna donoszą: Rozpoczyna się tu znów cały szereg procesów przeciwko Polakom. Przeważnie oskarżeni są oni o służbę w armii polskiej. Sesja wyjazdowa sądu wojennego zapowiada w dniu 22 maja w Olicie proces braci Żydoniów i Mackiewiczów, w Wilkomierzku na dzień 27 maja proces Karola Radzupa. Wszyscy oskarżeni są o służbę w armii polskiej.

### Wymiana ratyfikacji

Z Kowna donoszą: W sobotę w Kownie odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ośmiu konwencji, zawartych między Niemcami a Litwą.

### Dochodzenie w sprawie demonstracji 1-go maja

Z Kowna donoszą: Policja kryminalna zakończyła już dochodzenie w sprawie demonstracji 1-go maja w Kownie. Część zaarrestowanych uwolniono, pozostali zostali oddani do dyspozycji Komendanta Miasta i będą ukarani w trybie administracyjnym.

### Bal prasy kowieńskiej

Z Kowna donoszą: W sobotę przedstawiciele związku dziennikarzy odwiedzili prezydenta Smetonę i Premiera Woldemarasa, których prosili o zwiedzenie balu prasy litewskiej, urządzanego 11 maja. Jak prezydent, tak i premier przyrzekli zwiedzić ten bal.

Oprócz tego dziennikarze zwrócili się do premiera Woldemarasa z prośbą o wygłoszenie podczas balu mowy politycznej. Prof. Woldemaras poprosił o przedłożenie mu programu balu, po zaznajomieniu się z którym przyrzekł dać odpowiedź.

### 60 tysięcy więźniów na Białorusi

Z Mińska donoszą: o niezwykłej ilości więźniów na Białorusi sowieckiej świadczy urzędowy komunikat o amnestji, udzielonej z okazji święta 1-go maja. Amnestja zastosowana została w stosunku do 10,978 osób. Z tej liczby 90 proc. wynoszą włościanie białoruscy. Naogół należy obliczać, że w więzieniach sowieckich na Białorusi pozostaje około 60 tysięcy osób.

### Prześladowania Żydów w Borysowie

Z Mińska donoszą, że rząd sowiecki opracował projekt ustawy zabraniającej uboju bydła według tradycji żydowskiej. Według wiadomości nadeszłych z Borysowa od całego tygodnia wszedł w życie zakaz. Podobnie zakazany został ubój bydła w Homlu.

Banku wysunął delegat amerykański i już to samo wskazuje na aktywność Stanów Zjednoczonych. Zadaniem Banku byłoby przeprowadzenie spłat reparacyjnych. Jasną jest rzeczą, że państwa wchodzące w skład Banku słabsze ekonomicznie będą uzależnione od silniejszych, a Ameryka jako rezerwuwar kapitalów będzie miała jeszcze jedno narzędzie do przeprowadzania swej polityki. W wieku XX, w którym kwestje gospodarcze wysuwają się na plan pierwszy, w którym współzależność ekonomiczna państw jest coraz większa, Bank Międzynarodowy stać się może zamaskowanym narzędziem polityki pewnej orientacji, systemem zamieniającym dawny system sojuszków wojennych.

## Zamach na premiera Woldemarasa

Woldemaras wyszedł bez szwanku — Adjuant premiera zabity — Dwie osoby ciężko ranne.

KOWNO, 6. 5. (PAT). LITEWSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA POKUJE: DZIŚ WIECZOREM O GODZ. 20.20 W CHWILI, GDY PREM. WOLDEMARAS W TOWARZYSTWIE P. WOLDEMARASOWEJ I MAŁEGO SIOSTRZENCA ORAZ SWEGO ADJUTANTA OBERLEJTENANTA GUDINASA I ADJUTANTA MINISTRA WOJNY KPT. WERBICKASA UDAWAŁ SIĘ NA KONCERT DO LITEWSKIEGO TEATRU PAŃSTWOWEGO, NIEZNANY SPRAWCA ODDAŁ Z TYŁU DO WYMIENIONYCH OSÓB KILKA STRZAŁÓW. OSOBISTY ADJUTANT WOLDEMARASA OBERLEJTENANT GUDINAS, TRAFIONY W GŁOWĘ JEDNYM Z TYCH STRZAŁÓW, ZABIŁY ZOSTAŁ NA MIEJSCU. KPT. WERBICKASOWI KULA PRZESZŁA PRZEZ LEWE PŁUCO, A SIOSTRZENIEC WOLDEMARASA ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY W OKOLICĘ BRZUCHA. PREM. WOLDEMARAS I P. WOLDEMARASOWA WYSZLI BEZ SZWANKU.

## Likwidacja komunizmu w Niemczech

Ostre zarządzenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych

BERLIN, 6. 5. (PAT). Pruski minister spraw wewnętrznych wydał dziś zarządzenie rozwiązujące najsilniejszą organizację komunistyczną t. zw. związek czerwonych b. uczestników wojny wraz z jego ekspozyturami jak czerwona marynarka i związek młodzieży. Majątek stowarzyszenia skonfiskowano na rzecz państwa, lokale opieczkowane. Policja obsadziła wszystkie biura i lokale organizacji, tudzież przeprowadziła rewizję w lokalach sekcji niemieckiej III międzynarodówki, obklądając aresztem znalezione tam pisma i druki. Półoficjalny komitet zaprzeczł pogłoskom, jakoby zarządzenie miało być rozciągnięte na całą Rzeszę. Prasa berlińska przytacza jednak, że zakaz ten wydany został przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem spraw wew. Rzeszy. „Ber. Ztg. am Mittag” podkreśla przytem, że zakaz ów wydany w Prusach ma być zakomunikowany przez ministra Severinga poszczególnym rządom związkowym i wyraża przekonanie, że poszczególnie kraje pójdą za przykładem Prus. „Vossische Ztg” w wydaniu popołudniowym donosi, że Bawaria wydała już u siebie omawiany zakaz i przeprowadziła rozwiązanie tej organizacji komunistycznej.

## Zapowiedź nowych incydentów w Hamburgu

BERLIN, 6. 5. (PAT) Zarządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych rozwiązujące najsilniejszą organizację bojową komitetów uniemożliwi olbrzymi zjazd komunistyczny, projektowany przez tę organizację do Hamburga. Pomimo to — jednak donosi biuro Wolffa — przedstawiciele komunistów hamburskich na demonstracji komunistycznej w Lienburgu zapowiedzieli, że komuniści wbrew zakazowi i wbrew terrorowi policyjnemu mają zamiar doprowadzić do skutku zjazd w Hamburgu.

## Wielka antypolska manifestacja w Królewcu

Zjazd Stahlhelmu domaga się rewizji traktatu Wersalskiego

KRÓLEWIEC, 6. 5. (PAT). W sobotę i niedzielę odbywał się tutaj zjazd Stahlhelmu przy udziale około 16 tys. członków, reprezentujących okręgi Stahlhelmu Rzeszy niemieckiej. Zjazdem kierowali obaj przywódcy Stahlhelmu Seldte i b. pułkownik Duernberg, którym towarzyszył syn b. następcy tronu niemieckiego książe August Wilhelm. Jak należało oczekiwać zjazd Stahlhelmu był jedną wielką antypolską manifestacją. W wygłoszonych przemówieniach przywódcy Stahlhelmu podkreślali, że dla wywalczenia państwowej niezawisłości niemieckiej na zewnątrz konieczne jest zdobycie przez Stahlhelmu władzy wewnątrz kraju. W tym celu konstytucja wejmarska musi być obalona, aczkolwiek na razie dążyć do tego należy tylko drogami legalnymi. Dalej obecny zjazd stalhelmowski ma na celu podkreślenie konieczności utrzymania Prus Wschodnich do czasu, póki korytarz pomorski nie będzie odzyskany, dopóki w ten sposób nie zostanie przywrócona zwartosc państwa niemieckiego. Czas niewoli Gdańska jest ograniczony i Gdańsk niebawem powróci do Niemiec. W uchwałach rezolucyjnych zjazd podkreśla, że hasłem obecnego zjazdu jest zwrot Niemcom korytarza nadwiślańskiego, odłączonego od Niemiec wbrew woli jego mieszkańców. Polska — oświadcza rezolucja — nie uznaje nawet granicy, wytkniętej przez traktat wersalski i chce zdobyć nowe obszary niemieckie. Gdyby plan ten się udał, wówczas Niemcy straciłyby Prusy Wschodnie, a tem samem swój szpicherz i podstawę swej włoności. Dlatego oświadcza, że będzie się bronił. Polska posiada już za wiele ziemi, a uciśnione przez nią ludy krzyczą o wolność. Wraz z temi ludami i mniejszością niemiecką, uciśnioną przez Polskę domagamy się rewizji traktatu wersalskiego.

## Zwyczajna sesja Ligi Narodów

Odbędzie się 2 września w Genewie

GENEWA, 6. 5. (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do wszystkich państw członków Ligi pismo obecnego przewodniczącego Rady Ligi p. Scialoi, zapraszające na 10-tą zwyczajną sesję Zgromadzenia Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie 2 września r. b.

## Francuskie wybory municypalne

PARYŻ, 6. 5. (PAT). Według danych statystycznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z godziny 12 m. 30, znane są rezultaty wyborów z 765 okręgów prowincjonalnych, z których każdy posiada przeszło 5 tysięcy mieszkańców. Ostateczne wyniki nie doszły z 281 okręgów. W 484 odbyło się ściślejsze głosowanie, większość jednakże osiągnięta została tylko w 130 okręgach. Skład tych rad municypalnych, co do których wyniki wyborów są ostateczne, lub w których zaznaczyła się wyraźna większość, przedstawia się jak następuje:

Konserwatyści — bez zmiany. Republikańscy uzyskali 77 mandatów, tracą jeden, Republikanie lewicowi — 77 mandatów, zyskali 5. Radykali — 21 mandatów, zyskali 1. Radykali społeczni — 127 mandatów, stracili 2. Republikanie społeczni 16 mandatów, zyskali 1. Socjaliści 96 mandatów, stracili 5. Komuniści 16 mandatów, zyskali 1. Trzy mandaty pozostają jeszcze pod znakiem zapytania.

Obrady komisji rozbrojenia przyczem zależnie od rodzaju jednej dobiegają końca. Do najciekawszych momentów należały oświadczenia delegata Stanów Zjednoczonych p. Gibsona w kwestji zbrojeń morskich i lądowych. Gibson mianowicie złożył deklarację, że Stany Zjednoczone gotowe są przyjąć za podstawę dla wojennych. Deklaracja amerykańska jest niewątpliwie dużym krokiem naprzód. O tym przypomni sobie, wszystkie tem: określa się ogólny tonaż, do którego posiada prawo każde mocarstwo, oraz dzieli się tę ogólną cyfrę pomiędzy cztery kategorie a) pancerniki b) krążowniki c) krążowniki małego tonażu i torpedowce d) siły powietrzne. Każde mocarstwo ma prawo zwiększyć tonaż jednej kategorii kosztem innej. Stanowisko pomiędzy Ameryką a An-

glją (Francja, Włochy, Japonia prawie że doszły do porozumienia) polegała na tem Ameryka, jako państwo pozabawione kolonij i baz morskich, zmuszona do budowy wielkich krążowników z dużym zasięgiem działania, żądała ograniczenia ogólnej cyfry tonażu z tem, że w tych ramach może budować okręty, jakie jej są niezbędne. Wielka Brytania odwrotnie, posiadając rozrzucone po całym świecie kolonie i dużą ilość baz morskich żądała ograniczenia tonażu według rodzajów jednostek bojowych w tym celu, aby Stany Zjednoczone nie mogły przewyższyć ilościowo floty angielskiej pod względem wielkich krążowników, a sama miała możliwość budowy małych lekkich krążowników.

Drugie niemniej ciekawe oświadczenie złożył Gibson w sprawie zbrojeń lądowych. Stany Zjednoczone zgadzają się na formułę francuską, że do liczby wojsk podlegających ograniczeniu nie wchodzi t. zw. rezerwy wyszkolone, inaczej te roczniki, które odbyły ćwiczenia wojskowe. Sprawa rezerw wyszkolonych była w dziedzinie zbrojeń lądowych podobnie trudną kwestją do rozwiązania, jak w zbrojeniach morskich sprawa ograniczenia tonażu poszczególnych rodzajów jednostek bojowych. Przez dłuższy czas Francja jako mocarstwo kontynentalne nie mogła uzyskać zgody innych członków komisji, dopiero po porozumieniu francusko-angielskim z ubiegłego roku, Anglia zdecydowała się wycofać swoją poprawkę do projektu konwencji ograniczającej siły lądowe. Pozostawały analogiczne poprawki Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Wobec tego, że Ameryka teraz zgodziła się z tezą francuską szanse uchwalenia wspomnianej konwencji znacznie się zwiększyły.

Na tle poważnych deklaracji Gibsona, jaskrawo wydatniła się demagogia sowieckiego anioła [pokoju p. Litwinowa. Zgłoszony przez niego projekt częściowego zredukowania sił zbrojnych [wprowadzał mechaniczne skreślenia bez uwzględnienia stopnia bezpieczeństwa poszczególnych państw. Przy okazji delegat sowiecki wygłaszał przemówienia, w których, jak pisała urzędowa prasa sowiecka „siła bolszewickiej dialektyki imperialistów”. Tym razem p. Litwinowowi nie bardzo powiodło się. Jego przemówień nikt nie słuchał, a efekt zgłoszonego projektu wobec jawnej demagogii, był nikły. Komisja mimo to odrzucając projekt, sowiecki stwierdziła, że nie odrzuca bynajmniej go ze względu zasadniczych, lecz z powodów proceduralnych.

Delegatowi sowieckiemu energicznie sekundował hr. Bernstorff, delegat Niemiec. Hr. Bernstorff złożył memoriał, w którym Niemcy wypowiadają się a) przeciwko używaniu bomb lotniczych, b) gazów, c) za włączeniem do liczby wojsk podlegających ograniczeniu t. zw. rezerw [wyszkolonych. W motywach powyższych punktów memoriał niemiecki pomija tak istotną dla sprawy rozbrojenia istnienie związków wojskowych i stowarzyszeń rzekomo sportowych [niezwykle licznych w Niemczech, w gruncie rzeczy będących niczem więcej, jak zamaskowanymi rezerwami.

Bieżąca sesja komisji rozbrojenia będzie poważnym etapem na drodze rozwiązania, tak ważnego i trudnego problemu jakim jest bezpieczeństwo powszechne. Mimo to nie należy dziś jeszcze zbyt entuzjastycznie wyciągać z tego wnioski. Niewątpliwie mają one duże znaczenie, ale narazie wyłącznie teoretyczne, natomiast praktyka codzienna mówi nam co innego i stara zasada rzymska si vis pacem para bellum ma jeszcze, niestety, zastosowanie.

Sz.

Cukier jest podstawą pożywienia. Jeżeli chcecie, aby wasze dzieci byli zdrowe, nie żałujcie im cukru.

# ECHA KRAJOWE

## Obchód 3 maja w Nowogródku

NOWOGRODEK, dnia 4 maja (tel. wł. „Słowa“). Nowogródek uroczysto obchodził święto konstytucji 3 maja. O godz. 10-ej odbyło się nabożeństwo w kościele, poczem nastąpił pochód ulicami miasta, w którym wzięły udział organizacje przysposobienia wojskowego i społeczne. Następnie o godz. 1-ej w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się uroczysta akademja, którą rozpoczął przemówieniem pan wicewojewoda Godlewski, podkreślając znaczenie konstytucji 3 maja, która z mroków anarchii wyprowadziła państwo polskie na jasne drogi rozwoju, nadając i rozszerzając prawa obywatelskie tym, którzy dotychczas praw tych byli pozbawieni. Następnie pan wicewojewoda wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, poczem wojewoda Bezcukowicz dokonał dekoracji krzyżami oficerskimi Polonia Restituta ks. dr. Antoniego Rojko, naczel. „Edwarda Bokuna, krzyżami kawalerskimi: Polonia Restituta dr. Władysława Malinowskiego, Rudolfa Franciszka Bergmana, Jerzego Gorzkowskiego, Szymona Jaroszewskiego, złotymi krzyżami zastugi: wicewojewodę Godlewskiego, starostę Hryniewskiego, dr. Zygmunta Domańskiego, inspektora policji państw. Aleksandra Roszkowskiego, srebrnymi krzyżami zastugi: p. Teklę Hryniewską, Władysława Filomę Jezierską, ks. Stanisława Smałowskiego, dr. Karola Przysieckiego, Augusta Orlekiego i Horodka Piotra. Przed dekoracją: p. wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł znaczenie konstytucji 3 maja i nawiązał do stosunków dzisiejszych, podkreślając rolę ducha konstytucji jakim świeci obecnie. Następnie wieczorem odbyła się w sali teatru miejskiego akademja, na którą złożył się odczyt prof. Uniwersytetu Stefana Batorego, dr. Ryszarda Miernieckiego, w drugiej części koncertowej p. Janina Pławska wykonała szereg pieśni polskich kompozytorów. Również uroczyste obchody tego święta narodowego dożyły się we wszystkich prawie miejscowościach województwa.

## PRZEZ MAŁĄ SZYBKĘ

Przeciwstawiając perspektywę społeczno-polityczną widzianą przez lustrzaną szybę miasta — takąż perspektywę obserwowaną przez szybki naszej wsi, nie chciałbym uchodzić w oczach czytelnika za jakiegoś zaplesniałego, w zapadłej dziurze obskuranta, który z motyką ośmiela się porywać na patentowanych polityków wielkich ośrodków umysłowych — jak Warszawa, Kraków, Lwów lub Wilno. Boże mię od tego uchować! Uważam tylko jedno, iż w Polsce, która ma 70 proc. mieszkańców wsi, przez uprąpę roli najmocniej z życiem związaną, nie może wszechwładnie rządzić opinia narzucana przez ludzi jednostronnie, często zbyt teoretycznie ubronionych w mieście.

Niedawno temu, p. L. Chrzanowski, od szefa rządu włoskiego, Mussoliniego, usłyszał takie zdanie: „Uprządkujemy życie całego narodu, bronimy go przed tem, co staje się kleską nowoczesnego społeczeństwa — przed urbanizacją. Jest to choroba tak silna, że może ona zmoc normaldu. Na jej niebezpieczeństwo i wy w Polsce powinniśmy zwracać baczną uwagę“. — Powstało pytanie: na czym polega uprządkowanie życia narodu polskiego? Jednym słowem odpowiedź: 70 proc. ludności rolniczej będzie napewno brzmiała: na gospodarce nastawieniu, t. j. takim postępowaniu, aby ani jeden krok rządu nie deptał bezmyślnie lub nierozważnie gospodarstwo rolnicze. Przy tego rodzaju gospodarzem zestawieniu zmiany na stanowiskach kierowniczych poszczególnych ministerstw muszą być jasne i zrozumiałe przedewszystkiem dla mas rolniczych, dając tym masom wyraźny wskaźnik systemu gospodarki państwowej.

Ostatnie zmiany, które zaszły w rządzie po ustąpieniu premiera Bartła, noszą charakter dla wsi niezrozumiałe i niepasujące do logiki rolnika. Rolnik, hodowany przez naturę z jej niedającą się przewidzieć niespodziankami i kapryśnami, ceną ponad wszystko wytrzymałość i pracę. Chłop Białorusin mówiąc o kimś „Kramień“ — (krzemień) uznaje w tym człowie-

ku największą zaletę gospodarza — twardość i nieugiętość na wszystkie kłeski. Rozumując życiowo — iż twardośći krzemienia nabiera człowiek w walce z przeciwnościami, stopniowo z latami, dlatego też widzi w ciągłości nieprzerwanej pracy i borykania się rekwizytem charakteru danego osobnika. Ideałem twardości krzemiennej jest Marszałek Piłsudski, który w oczach rolnika kresowca, niepodzielnie rządzi Polską. Białorusinowi nie imponuje patriotyczna przeszłość Marszałka, którą swym prostym gospodarzem umyślnie, nie jest w stanie ująć — lecz upór i siła charakteru. Te dwie zalety dobrego gospodarza czynią Marszałka w oczach rolnika postacią za spizną. Błyskawiczność, zmieniających się jak meteory gabinetów przedmających, nie dawała możności skryształowania w umyśle rolnika — pojęcia Polski, jako odpowiedzialnej gospodarki. Polska była w oczach jego bezpieczną, chaotyczną, rządzoną „schodem“ t. j. Sejmem.

W powojennym systemie zaczął podobać się rolnikowi naszemu wyraźny system gospodarki. Przez szereg lat zapamiętał nazwiska wszystkich ministrów — najbliższych pomocników Marszałka i w wielu wypadkach wydawał o nich zdecydowany sąd. O „Składkowskim, Czachowiczu, Bartlu, Majstowiczu, Niczabytowskim“, nazywając każdego po nazwisku, mówił raz chwalebnie, raz ganiąc, ale zawsze jak o czemś wiadomem i zrozumiałem.

Raptem jak grom z jasnego nieba dochodzą doń wieści o usunięciu min. Czechowicza. Czechowiczowi przypisuje drobny rolnik białoruski ustabilizowanie złotego. Przy Czechowiczu wśród chłopów złoty polski powoli, lecz systematycznie zdobywał zaufanie wieści iając z oszczędnością i ubła carskiego, który dotąd uważany był za szczyt trwałości i pewności. Po Czechowiczu odchodzi premier Bartel — prawa ręka Marszałka, wyczerpany i zmęczony — z „wyładowanym akumulatorem“, jak sam swój stan określił.

W gospodarskim mózgu chłopu białoruskiego nie mieści się pojęcie wyczerpania, które chyba nastąpić może razem ze śmiercią. Gospodarz co roku czegoś się uczy — za naukę zaś płaci gospodarza. Premier Bartel, o-

## Evakuacja wojsk japońskich

PEKIN. 6.5. (PAT). Z Tsi-Nan-Fu donoszą, że wojska rządu nankińskiego objęły w posiadanie forteccę Tsi-Nan-Fu, przejmując ją od sił japońskich. Jest to pierwszy krok decydujący w kierunku zupełnej ewakuacji Szantungu przez wojska japońskie. Przypuszczają tu, że ewakuacja zostanie całkowicie zakończona do dnia 27 bm.

## Wybuch fabryki dynamitu

BRUKSELA. 6.5. (PAT). Gwałtowny wybuch zniszczył częściowo fabrykę dynamitu w Matagne la Grande w pobliżu Louvain. Trzej robotnicy zostali zabici. Siła wybuchu rozrzuciła sztaby żelazne w promieniu 150 metrów. Przyczyną katastrofy nie są znane.

## Afera trucieleńska w zamku du Lac

I znów nazwisko księcia Jussupowa jednego z największych magnatów w przedwojennej Rosji jest wmięszane w aferę trucieleńską we Francji. Wszyscy zapewne przypominają sobie udział księcia Jussupowa w zamordowaniu Rasputina, udział do którego się otwarcie przyznaje w opublikowanych niedawno pamiętnikach. Pamiętniki te były powodem do wytoczenia procesu przed sądem w Paryżu księciu Jussupowowi przez córkę Rasputina. Wynik procesu nie jest dotychczas znany, gdyż sąd jeszcze wyroku nie wydał, i znowu fatalnym zbiegiem okoliczności nazwisko księcia jest wymieniane w sprawie usiłowania otrucia hrabiego de Larentys, właściciela zamku du Lac koło Carcassonne.

Zwykle zupełnie zdrowy hrabia de Larentys, od pewnego czasu codziennie po spożyciu pierwszego śniadania zaczął odczuwać niedomagania. Wezwany lekarz skonstatował objawy zatrucia, podejrzenia hrabiego padło na lokaja Hiszpana, nazwiskiem Carbonel. Gdy laboratorium chemiczne

w podawanej kawie wykryło dość znaczną ilość atropiny i belladony, hrabia de Larentys wniósł skargę do prokuratorji w Carcassonne. Umiejętnie przeprowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania Carbonela, który wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się, że chciał otruć swego pana za namową kamerdynera księcia Jussupowa Ilji Pedana, który za ten czyn obiecał mu znaczną sumę. Książę Jussupow badany w Paryżu, gdzie ma wspaniały i renomowany dom krawiecki, oburzył się za podejrzenie swego kamerdynera, który dobrowolnie poszedł z nim na emigrację i któremu wydał jaknajlepsze świadectwo, Ilja Pedan kategorycznie za przeczyl by wydał Carbonelowi jakikolwiek zlecenie.

Książę Jussupow jest kuzynem hrabiego de Larentys i niedawno barwił jakiś czas na zamku du Lac, przyczem kamerdyner Pedan czuł się obrażonym, że go umieszczono w skrydle przeznaczonym dla służby, nie zaś w pobliżu swego pana jak był przyzwyczajony. Możliwie, że z zemsty za zdradziłą ambicję namówił Carbonela do zbrodni.

## Świat idzie naprzód...

Jeden z reporterów paryskich zwiędził niedawno mieszkanie doktora Franchette, prezesa Francuskiego Towarzystwa dla badań telefonji i telegrafji bez drutu. Wpadł tam z ostupieniem w osłupienie.

Najcudowniejszym zakątkiem tego muzeum dziwów jest pokój sypialny doktora.

Codziennie, wczesnym rankiem fale ze stacji na wieży Eiffel wywołują otwarcie się zasłon okiennych, poruszanych z wolna, niczem przez jakąś siłę tajemną. Zaraz też i fonograf oznajmia swemu panu, że czas na wstawanie. Potem z kolei otwiera się automatycznie stolik nocny, ukazując na odgrzewaczu elektrycznym gotującą się filiżankę czekolady. Mechanizm zupełnie zastąpił rękę ludzką i służącą.

O każdej godzinie nocy, za prostem pociągnięciem gniazdka, jasniejący cyferblat ukazuje na suficie godzinę, podczas gdy aplikator dołączony do lampy elektrycznej wyrzuca z siebie ostatnie wiadomości dla użytku rozbudzonego pana.

Siła radio-elektryczna niepodzielnie zapanowała w tym domu. Czego jeszcze potrafi dokonać?

Lotnik Detroyat, główny pilot firmy Morane, rekordzista w konkursie dokładnego lądowania, w Reims i Vincennes w roku 1928, ustalił ostatnio na lotnisku w Villacoublay oryginalny rekord, usiłując lądować korkociągami w oznaczonym punkcie, jak-najbliższe środka kręgu narysowanego na ziemi. Po raz pierwszy udało mu się lądować o 40 cm. od flagi oznaczającej środek kręgu. Następnie wykonując 19 nowych lądowań, ustalił średnią 4 m. 314 na lądowanie.

Wogóle powietrze roi się coraz gęściej od samolotów. — Ostatnio donoszą z New-Yorku, że pan M. Paul Chapman Young, prezes towarzystwa które zakupiło niedawno kilka transatlantyków za sumę 3 milionów funtów, oświadczył, że Ameryka przygotowuje stałą komunikację samolotową pomiędzy Ameryką a Europą. Pan Chapman opracowuje plany przejazdu pasażerów nad Atlantykem; przejazd taki ma trwać tylko 20 godzin.

Stanowczo, świat idzie naprzód... L.

**BANK CUKROWNICTWA**  
Spółka Akcyjna w Poznaniu  
Oddział w Warszawie  
**SKŁAD CUKRU & OILNIE**  
ul. Słowackiego 27, w Magazynach Polskiego Lloydu  
Sprzedaż cukru burlowa i detaliczna, poczynając od 1 worka!

**ZUPEŁNE WYLECZENIE**  
Gazeta Polska w Paryżu podaje obszerny artykuł o skuteczności preparatu „KALEFLUID“, uzdrawiającego w chorobach nerwowych, niemocy płciowej, od artretyzmu, reumatyzmu, kataru żołądka, kamieni żółciowych i tuberkulozy. Na żądanie wysyłamy każdemu bezpłatnie numer Gazety Polskiej z wyczerpującym artykułem o zupełnym wyzdrowieniu zapomocą preparatu „KALEFLUID“.  
Niech każdy cierpiący natychmiast napisze kartę lub list w języku polskim z dokładnym swoim adresem do:  
**Mr. A. K. ANDRAL**  
81, Rue Turbigo, Paris.  
Powyższy adres wyciąć i nalepić na kartce lub kopercie. Na kartę należy nalepić znaczków pocztowych za 30 gr., na list za 50 gr. 1649-0

trzymawszy życiową naukę czego robić nie należy, na gospodarce państwo wej, jak gospodarz powinien być pozostać. A teraz cóż? Znowu przyjdzie nowy człowiek i znowu będzie się uczył aż do „wyczerpania akumulatora“. Takich wyczerpanych „akumulatorów“ w Polsce przewinęło przed oczami rolnika cały szereg. Byli tam i Michalski i Grabski i Zdziechowski. Każdy specjalista w swoim fachu. Każdy zabytną chwilowo jakąś wydatną pracą — a potem gdzieś ginął bezużytecznie, bezprodukcyjnie dla gospodarki państwowej.

„Hetak nie pa chajazijski“, mówi chłop. Tak doulia chajazijski nia wtrymoje. Hłań, jak zahaworyć Piłsudski!

Tak myśli zdrowy umysł ludu rolniczego na Wileńszczyźnie, którego akumulaturowi nie wyczerpało ani życie wśród okopów nieprzyjacielskich, ani późniejsza odbudowa, ani pieć lat nieurodzaju, ani tegoroczne zaspy śnieżne, ani powódzie... to wszystko co dla teoretyków miastowych stanowi zapory nie do przewyżczenia.

„Druhuja paroda“ — jak mówi chłop.  
**Strukczasy.**  
**GŁĘBOKIE**  
— Pożar niszczy budynek szkolny. Przed kilku dniami spłonął w Parafjanowie pow. dzińskiego gmach 7-klas. szkoły powszechnej. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Stra-

ty obliczają na zgór 100.000 złotych. Mienie nauczycieli mieszkających na górnych piętrach spaliło się doszczętnie, natomiast zdołano uratować połowę inwentarza szkolnego.

Według opowiadań osób przybyłych z Parafjanowa pożar wybuchł o północy skutkiem tego, iż ktoś z członków rodziny nauczyciela czytał książkę zapomnianą zgasić świecę. Obudził się w chwili, kiedy pokój już stał w płomieniach. Spalił się cały nowo-wykończony budynek szkolny, który oddany był do użytku dopiero zeszłej jesieni. Górna część budynku spaliła się w bardzo krótkim czasie tak iż mieszkający tam personel nauczycielski zaledwie zdołał uratować życie. Z dolnej części budynku wynoszone tylko ławki i powymowano okna. Wody blisko nie było, gdyż budynek stoł na wzgórzu. Straż pożarna z odległej o 2 kilometry stacji kolejowej funkcjonowała sprawnie, lecz kiedy po pokonaniu fatalnej drogi od stacji do szkoły zdołała przybyć na miejsce pożaru, gmach stał już w ogniu. W akcji ratunkowej brało czynny i bardzo dzielny udział zwłaszcza dwóch wojskowych z personelu Komisji Poborowej. Jeden z nich wyratował 3 dzieci dozorcy szkolnego, którym groziła śmierć w płomieniach.

## DZISNA.

— Powódź na Dźwinie. W numerze poprzednim podawaliśmy o powodzi spowodowanej wylewem Dźwiny. Obecnie dowiadujemy się, że najwyższy stan wody na Dźwinie zaobserwowany był w dniu 5 maja i wynosił 10 m. 30 cm. W dniu wczorajszym woda zaczęła opadać, tak iż niebezpieczeństwo gwałtowniejszej powodzi minęło. Nieszczęśliwych wypadków nie było. Woda podmyła przyczółki mostu żelaznego na Dźwie, obłożone je workami z piaskiem. W pewnym momencie cały most był zalany wodą. Władze administracyjne prowadzą dochodzenie celem hejstracji szkód wyrządzonych wylewem Dźwiny.

## HISZPANIE

Jakże się o nich rzadko u nas, niezmiernie rzadko — mówi, pisze, nawet słyszy!

Po gazetach spotyka się co najwyżej, od czasu do czasu, suche, nagie telegramy „hiszpańskie“ Pat’a — gdy, bywa, rozjeżdżają się po Europie jakieś słuchy o domnlemanem zachwianiu się dyktatury generała de Riveri, lub, jak obecnie, o jego groźbie zamknięcia ani mniej ani więcej tylko wszystkich w Hiszpanji uniwersytetów jeśli-by studenckie „rozruchy“ ustać nie miały.

Otoż à propos tych rozruchów, może nie od rzeczy będzie poświęcić chwilkę — raz do roku około Wielkiej-nocy! — przypomnieniu sobie: co też o Hiszpanach mówią sami Hiszpanie? Dlaczego nie odwołać się do opinii cudzoziemców, którzy Hiszpanję i Hiszpanów dobrze znają? Dlatego, że Hiszpan do dziś dnia — mimowoli, niemal podświadomie — ogarnia szerokie horyzonty niż cudzoziemiec, mając zawsze przed oczyma duszy nie naród lecz rasę, jakby do dziś dnia jeszcze była Hiszpanja tem ogromnym mocarstwem kolonialnym, obejmującym niegdyś Wyspy Filipińskie i Amerykę Południową. Hiszpan mówiąc o właściwościach narodu hiszpańskiego liczy się zawsze z obrzymym wrecz... importem przenajrozmaitszych cech i przymiotów kolonialnych. I jest to bardzo uzasadnione, bardzo słusne. Doskonale można domagać się takiego punktu widzenia w tem co, piszą o narodowych cechach i właściwościach Hiszpanów np. Unamuno no-

albo Macias Picavea, taki np. Blasco Ibanez lub Costa.

Zazwyczaj ma się o Hiszpanach wyobrażenie jako o szczepie narodowym „jafiskim“ niezmiernie zbliżonym pod względem charakteru i psychiki do Francuzów i Włochów... Oczywiście — na ten sąd, utrapiony-wierchowny, naprowadza pokrewieństwo językowe. Ze wspólnego pnia starożytnej łaciny wyrosły wszystkie trzy jej derivativa: język francuski, włoski i hiszpański. Lecz językowe pokrewieństwo, choćby najbliższe nie jest rozstrzygającym miarodajne. Za czasów Ludwika XIV go może i... nie było Pirenejów! Trwało to atoli niechybnie bardzo krótko. Francuzi i Hiszpanie — to niebo i ziemia. Niema sekretu, że Hiszpanie z Francuzami nie sympatyzują; niedowierzają Francuzom; mają ich za antytezę Hiszpanów. Co zaś do Włoch, to jeszcze za rzymskich czasów względnie nader mało rzymian starożytnych poosiadłało się w charakterze kolonistów na półwyspie Iberyjskim. Jednym słowem: włosko-hiszpańskiego skrzyżowania się szczepowego znaleźliśmy zaledwie ślady w Hiszpanji.

Rysem charakterystycznym sięgającym w głąb życia hiszpańskiego ze wszystkim jego objawami nie jest bynajmniej łaciński merydjonalizm lecz — afrykanizm. Tak. Z Afryki, z jej północnych wybrzeży, wessała w siebie, aby się tak wyrazić, Hiszpanja niemal wszystko to, co ją znakomicie wyróżnia wśród wielkiej „romansko-łacińskiej“ grupy europejskich narodów. Pireneje stały zawsze i do dziś dnia stają jak mur między Hiszpa-

nią — a resztą Europy; natomiast cieśnina Gibraltarska ze swemi legendarnymi stępami Herkulesa nigdy nie stanowiła przegrody między Hiszpanją a kontynentem Afryki. Przeciwnie — jakby coś przez nią ciągnęło zawsze Hiszpanów na ląd afrykański, do arabsko-maurytańskiego prazródła hiszpańskich właściwości rasowych. Bo — jak wyraża się dobitnie rodowity Hiszpan sewilski choć o nazwisku włoskiem, p. Demiani (w obszernem studjum drukowanym w 1912 r. w miesięczniku „Süddeutsche Monatshefte“) — hiszpański typ ludowy jest afrykański, afrykańskie są hiszpańskie obyczaje, afrykańska istota sztuki hiszpańskiej, afrykańskie są dźwięki i składnia odróżniające dialekt kastylski od pokrewnych mu języków romańskich.

Oczywiście tylko, że gdy się mówi „afrykański“ nie należy wnet myśleć o negrach, Hotentotach i Buszmenach. Trzeba mieć na myśli te „afrykańskie“ szczepy o wysokiej kulturze, które był czas, że niezatarte piętno swoje kładły na całe południowe wybrzeże morza Śródziemnego. Powrótny wielki wpływ na ukształtowanie się kultury hiszpańskiej i hiszpańskiego obyczaju, całej wogóle mentalności hiszpańskiej, wywarli Westgotowie, którzy, jak wiadomo, byli przez czas dłuższy panami na półwyspie Iberyjskim. O ile dalszejsi Hiszpanie, w ogromnej większości, nie są bynajmniej przyjaźnie usposobieni dla sąsiadującej z nimi — o Pireneje — Republiki Francuskiej, o tyle znowu właśnie w Hiszpanji znajdujemy sporo tendencji do kulturalnego a nawet poli-

tycznego zbliżenia do Niemiec. Sprawa marokańska (Hiszpanie nie lubią aby ktokolwiek oprócz nich „rozbił się“ po północnej strefie Afryki; uważają te strefy za sferę wpływów swoich, niezaprzeczonych i nietykalnych) sprawa marokańska ostatecznie oziębiła stosunki hiszpańsko-francuskie. Niemcy natomiast — jeśli wolno tak się wyrazić — są w Hiszpanji mniej nie lubiani niż gdzieindziej.

W Hiszpanji kwitnie t. zw. „regionalizm“. Każda prowincja stoi krzepko przy swoich odnośnościach „provincialnych“. Co Hiszpan, to — krawiec! Zapoczątkowana jeszcze przez Habsburgów a przeprowadzona przez Burbonów centralizacja wydała jeden tylko owoc, mianowicie stworzyła z Madrytu ośrodek... władz rządowych, arystokracji otaczającej dwór oraz miejskiego proletariatu, którego, w szczególności, w innych miastach hiszpańskich jeszcze niema. Sprawy ogólnokrajowe bynajmniej nie koncentrują się w Madrycie.

Naród hiszpański rozpadła się na dwa główne typy: na Hiszpanów kastylskich i aragońskich. Castilia jest to rozległa wyżyna obejmująca środkową część Hiszpanji (niegdyś dwa królestwa). Aragonja jest to dzielniczna Hiszpanja południowo-wschodnia, kotlina z mnogimi jeziorami, zewsząd otoczona górami, kraj suchy, względnie ubogi z żywności tylko dolinami sztucznie nawodnionymi. Kastylcyk to urodzony — c a b a l l e r o. Aragończyk to — cham. W Kastylji: gracja i patos. W Aragonji: prostota i siła. Kastylcyk to Don Kiszot; Aragończyk to Sanszo Pansa. Oczywiście

to daleko idące i mocno prostolinijne uogólnienia. Aragończykom trzeba np. oddać sprawiedliwość, że nie tylko są ponurzy i fanatycy lecz i odważni i waleczni aż do bohaterstwa. Przecież to Aragończycy bronili Saragossy w latach 1809 i 1810!

Te jednak dwa typy unięmiertelnione i sformułowane przez wielkiego autora „Don Kiszota“ są naprawdę podstawowymi, w narodzie hiszpańskim. Raz stanowią rażący kontrast, to znowu tworzą symbiozę nigdzie indziej nie spotykaną. Idealizm i fanatyzm, utopia i mistycyzm u jednych — u drugich zdrowy, chłopski rozum, realizm, praktyczność, trzeźwość... W każdym zaś Hiszpanie znajdujemy przedwiny amalgamat: porwyczej namiętności i flegmy, tkwi w nim i Don Quijote i Sancho Panza. Najniegodziwszy Hiszpan rozbraja nas nieodzownym w nim rysem donkiszotyizmu i wrodzoną mu grandezzą.

Tradycje arabsko-maurytańskie żyją w całej pełni na południu Hiszpanji, w Andaluzji, wzdłuż wybrzeża morskiego, aż do Valencji, w kraju torerów i płomiennookich taneczek. Znowuż pod stokami Pirenejów znajdujemy szczepy, których nikt nie zaliczy do narodu hiszpańskiego. Są to tylko poddani. I. Kr. Mości. Np. Baskowie, całkiem obcy, cudzy... pozostałość jakichś przedwiecznych autochtonów Iberyjskich. Język ich do żadnego z europejskich nie podobny. Dalej, na północnym wschodzie: Gallegowie, szczerp nieliczny lecz same osiłki, krepi, przysadzisti, niepiękni. Też tubylcy od niepamiętnych czasów. Dalej znajdziemy bliżej morza: Katalończyków. Mało sympatyczny lud;

rodzina i najbliższe otoczenie wierz pierwszym zeznaniom oskarżonego, gdyż mógł on dać się skusić obietnicą otrzymania 50.000 franków a wprost niemożliwe żeby się ważył na zbrodnię bez żadnych powodów.

Pomimo, że Carbonel swoje zeznania cofnął, mówiąc, że sam nie wie dlaczego chciał otruć swego pana. Dalsze śledztwo wykaze komu zależało tak bardzo na śmierci hrabiego de Larentys, że ofiarowywał za nią aż 50.000 franków Carbonelowi, a zapewne i Pedan miał za swe pośrednictwo otrzymać conajmniej taką sumę. Z. K.

**TANIO!**  
Najlepsze farby, pokost, pendzle, szczotki i t. p. oraz farby ochronne do mostów żelaznych i drewnianych poleca SKŁAD FARB  
**Franciszka Rymaszewskiego**  
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 35. - 2

**Dbajcie o swoje zdrowie!**  
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ (z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach ŻOŁĄDKA, KISZEK, OBSTRUKCJI i KAMIENI ŻOŁCIOWYCH. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję ORGANÓW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. L199-0  
Skład w Wilnie, Zarzecze 30-7.

**Morzel Morzel Morzel!**  
Liga Morska i Rzeczna urzędza wielką LOTERJĘ z wygranami wartości przeszło pół miliona zł. Wśród wygranych wiele bezplatnych wycieczek morskich do Kopenhagi i Sztokholmu.  
Cena 3 zł. Ciągnięcie 22 losu 3 zł. nieodwołalnie maja

### Przeciwko barbarzyństwu w Opolu

#### Wiec i demonstracje młodzieży akademickiej w Wilnie

W niedzielę ub. miała miejsce w Wilnie manifestacja młodzieży akademickiej na znak protestu z powodu barbarzyńskiego wystąpienia hakatystów w Opolu.

W Auli Kolumbowej U.S.B. zebrał się wiec, na którym J. M. ks. dr. Falkowski oraz prof. Parczewski wygłosili przemówienia piktujące dziki postęp nacjonalistów niemieckich. Po wysłuchaniu przemówienia i uchwaleniu rezolucji zebrano się na dziedzińcu Piotra Skargi, poczem pochód udał się przed gmach Urzędu Wojewódzkiego, gdzie p. Wicewojewoda przyjął delegację prezydium wiecu, która wręczyła mu uchwały wiecu.

Następnie pochód przeszedł ul. Mickiewicza, dookoła placu Orzeszkowej, Mickiewicza, Dominikańskiej do ul. Niemieckiej. Tu pochód zatrzymał się i uczestnicy jego zerwali tablicę z napisem „Niemiecka” napisując w tym miejscu „Opolska”. To samo zrobiono przy wylocie ul. Niemieckiej na Wielką, poczem pochód został rozwiązany.

W trakcie zrywania tabliczek z pośród tłumu akademików rozlegały się groźne okrzyki pod adresem barbarzyńców z Opolu.

Zaznaczyć należy, że prócz młodzieży akademickiej w pochodzie wzięło udział wiele osób z pośród mieszkańców Wilna.

### Pierwsze plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej

W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej poprzedzone posiedzeniem kooptacyjnym.

O godz. 10 rano w sali Stowarzyszenia Techników Polskich zebrali się wszyscy (59-ciu) radcowie Izby reprezentujący przemysł i handel czterech Województw (Wileńskie, Białostockie, Nowogródzkie i Poleskie) wchodzących terenowo w obręb działał Izby. Zadaniem tego zebrania było dokooptowanie sześciu radców. W rezultacie dokooptowano: od sekcji przemysłowej — p. Józefa Łastowskiego, Ad. Monicę i Tobiasza Banimowicza i od sekcji handlowej — p. Tadeusza Stankiewicza, Efraima Prużana i Grzegorza Żuka.

O 12-jej rozpoczęły się obrady plenarne. Otwarcia dokonał na podstawie specjalnego upoważnienia Ministra Przemysłu i Handlu, jako przedstawiciel Rządu inż. Stawiski nac. wydz. przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego podkreślając historyczny moment w dziejach Wileńszczyzny jakim jest powstanie pierwszej Izby na ziemi Przemysłowo-Handlowej. Witał radców jako przedstawicieli województw północno-wschodnich podkreślił mówiąc, że jednocześnie na terenie całej Polski powstało dziesięć nowych Izb Przemysłowo-

Handlowych. Nawiązując do tego zaznaczył też, że na zachodzie Europy Izby takie powstały znacznie wcześniej np. we Francji już w 1700 roku.

Przewodnictwo obradom dalszym powierzono najstarszemu z radców p. Adolfovi Gordonowi, który też zarządził wybór prezydium.

Na prezesa wybrano 53 głosami p. Romana Rucińskiego. Wiceprezesa zaś zostali: od sekcji handlowej — p. Abram Zaikind (wiceprezes związku kupców żydowskich) i Mieczysław Zejmo (przemysłowców chrześcijan), a od sekcji przemysłowej — p. Adolf Gordon (prezes stow. handlu i przemysłu) i Kazimierz Riegert (dyr. elektrowni w Białymstoku).

Nowoobranym prezes objął przewodnictwo dziękując radzie za okazane mu zaufanie oraz podkreślając szereg najaktualniejszych zagadnień, jakie oczekują w najbliższym czasie Izbę.

Po przyjęciu projektu regulaminu plenarnych zebrań Izby i wystąpieniu sprawozdania Tymczasowej Komisji Doradczej dokonano wyborów czterech członków Zarządu Izby oraz poszczególnych komisji. Posiedzenie przeciągnęło się do późnej godziny.

### Ruch nawigacyjny na Wilji

Spóźniona wiosna tegoroczna jest przyczyną znacznego opóźnienia początku ruchu nawigacyjnego na Wilji. Ruch osobowy, mający się rozpocząć w dniu 3 b. m. z racji wysokiego poziomu wody nie mógł być wznowiony. Przeszkadzała tu trudność z wybudowaniem przystani, a prócz tego zła pogoda uniemożliwiała spaceru do Werek.

Obecnie przeszkoda ta została już prawie całkowicie usunięta i prawdopodobnie już 9 i 12 b. m. będziemy mogli odbyć pierwszą w sezonie „podróż statkiem”. Jednocześnie dowiadujemy się, że prawdopodobnie, ceny biletów ulegną pewnej zmianie (50 gr. tam i z powrotem), na co wpłynęła konkurencja autobusów kursujących do Połpińska.

Sławat tratw nie rozpoczął się jeszcze

zupełnie jednak czynione są już przygotowania i w najbliższych dniach zobaczymy już zapewne pierwsze.

Roboty regulacyjne rozpoczną się w najbliższych dniach. Jedną z prac będzie zaczęcie wkłócić oczyszczacz dno w górze rzeki, w okolicy Michałizsek, potem prace prowadzone będą w kilku punktach.

Nową zdobyczą Dyrekcji Dróg Wodnych w dziale regulacji koryta Wilji jest warsztat mechaniczny zorganizowany przy porcie (zimowisku). Przy pomocy jego dokonano t. z. remontu nawigacyjnego, istniejącego już taboru i projektowana jest budowa w pierwszym rzędzie pogłębiarki czerpakowej, co umożliwi pogłębienie koryta rzeki w miejscach utrudniających normalną nawigację.

### Demonstracja komunistyczna z powodu śmierci rannego fowarzysza.

W nocy z soboty na niedzielę zmarł w szpitalu żydowskim, postrzelony na ulicy Wileńskiej podczas zajęć pierwszomajowych 35 letni Hirsz Ruff. Już po nieudanej operacji, dokonanej zaraz po dostarczeniu Ruffa do szpitala, była słaba nadzieja utrzymania go przy życiu, lecz jak już donosiliśmy, lekarze sądzili, że Ruffa uda się uratować a wybranie kuli dokonac po wyzdrowieniu. Jednakże w sobotę ranny poczuł się gorzej. Wszelkie zabiegi lekarskie nie odniosły skutku i wieczorem Ruff począł tracić przytomność. Zmarł tuż przed północą. O śmierci powiadomiono natychmiast najbliższą rodzinę i odnośnie władze, które zdecydowały by pogrzeb jego, dla uniknięcia niepotrzebnych ewentualnych demonstracji, odbył się w czasie przez te władze oznaczonym. Wczoraj o godz. 4 nad ranem ciało Ruffa przewieziono wozem żałobnym na cmentarz żydowski na Zarzeczcu gdzie też pogrzebano. Na cmentarzu była obecna tylko rodzina.

Więść o śmierci Ruffa rozeszła się po mieście w niedzielę rano, kolportowana usilnie przez komunistów, którzy nawoływali do udziału w demonstracji w celu zamianowania swej solidarności. Około godziny 9 wieczorem na ulicy Opolskiej (b. Niemieckiej) koło studni zebrała się grupa komunistów, którzy wznosząc okrzyki wywiesili na drutach transparent o napisach wywołujących a następnie rozrzućili ulotki pisane na szapirografie. Podczas powtórnego wzniesienia okrzyków zjawili się policja na widok której demonstranci rozbiegli się. Kilku innych zatrzymano.

### Niewyjaśniony wypadek w lesie zakrefowym

Onegdaj wieczorem jeden z przechodzących lasem zakrefowym zauważył leżącą pod drzewem młodą kobietę, niedająca znaków życia. Zaalarmowano natychmiast policję i lekarza. Stwierdzono, że nieznajoma ma przerwany kręgosłup, wobec czego odwieziono ją do szpitala św. Jakóba, gdzie nad ranem nie odzyskałszy przytomności zmarła. Zdolano jedynie ustalić, że tragicznie zmarła była Marja Kołosówna (Sierakowskiego 8). W jakich okolicznościach Kołosówna uległa wypadkowi narazie konkretnie nie wiadomo, jednakże zachodzi podejrzenie, że popełniła ona samobójstwo. Policja prowadzi dochodzenie i bada świadków, którzy rzekomo mieli widzieć jakiegoś osobnika, niedopuszczającego do miejsca, gdzie potem znaleziono Kołosównę.

zy to w ich naturze. Są jeszcze dziś w Hiszpanii ludzie prowadzący najrozmaitsze dochodowe interesy, przedsiębiorstwa, którzy są naprawdę przyjaciółmi swych kundmanów, swojej klienteli; są artyści i ludzie o wyższym ducha poziomie, którzy nie są — gesełciarzami.

Hiszpania jest może jedynym dziełem krajem w Europie gdzie nie jest władcą i panem życia i śmierci — kapitał. Pomimo, iż chyba nigdzie tak wielkie nie grają roli, jak w Hiszpanii, stosunki osobiste i protekcje. Inny kontrast. Wielki urok posiada dla Hiszpana... anarchizm. Podbija jego lekkozapalną wyobraźnię, jego rozpasany indywidualizm, jego żłkę do hazardu i przygód. Natomiast walka klasowa ma w Hiszpanii o wiele, wiele lżejszy przebieg niż w innych krajach; nawet niekiedy pisarze hiszpańscy usiłują dowiedzieć, że faktyczna walka klasowa w Hiszpanii nie istnieje. Wyjątek pod tym względem stanowi Barcelona, miasto najmniej hiszpańskie ze wszystkich miast w Hiszpanii, prawie naskroś kosmopolityczne.

Naogół w Hiszpanii ludzie nie emocjonują się, nie wyrażają sobie i Bogu pięściami z racji istnienia na świecie: bogactwa i nędzy. Powszechnie jest to poczucie, że konieczność, za nieodwołalność, niemal za prawo natury. Co zaś do „równości”, to mają Hiszpanie przysłowiowy aforyzm brzmiący w oryginalnym Del rey abajo niaguno, a w przekładzie: „Z wyjątkiem króla, wszyscy my równi”.

Wspomniał się o popularnym w Hiszpanii: caballero. Nie jest

### Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem miasta Wilna

(posiedzenie Rady z dn. 6. 5.)

Wczorajszy dzień poświęcony był dalszemu debatom nad preliminarzem. Po wodociągach, kanalizacji, rzeźni, rynkach i t.p. przyszła kolej na szpitalnictwo.

Przewodniczył wiceprezydent p. Czyż.

Obrady, rozpoczęte z godzinnym opóźnieniem, poprzedzone zostały wnioskiem PPS w sprawie statutu kasy emerytalnej.

Po krótkim referacie p. Korolca, który między innymi poruszył kwestię nadmiernych świadczeń miasta na szpitalnictwo wobec leczenia osób pochodzących z poza Wilna, wypowiedzieli się przedstawiciele poszczególnych ugrupowań. Radny J. Piłsudski uważa za jedyne wyjście z ciężkiej sytuacji stworzenie międzykomunalnego związku leczenia. Przeciwko temu opowiadał radny Komarnicki, który woli by część szpitali przejęło na siebie Państwo. Dr. Dobrzański wskazuje na potrzeby opracowania wewnętrznego regulaminu dla służby szpitalnej z uwzględnieniem 8 godz. dnia pracy. Dr. Szabad zwraca uwagę na niewspółmierność kosztów personalnych, sądzi natomiast że część szpitali powinna być przejęta przez władze administracyjne, dalej, że Kasa Chorych winna opłacać za swoich chorych pełną należność a nie połowę i że w interesach miasta jest ubiegając się o przydział części subwencji przeznaczonej przez rząd na zwalczanie pewnych chorób. Dr. Rafes wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu ilości łóżek w szpitalach jako zarządzeniu wymierzonym przeciwko najbardziej niebezpiecznej warstwie ludności, wnosząc o zwiększenie racji przynajmniej dla chorych gruźliczych, wkońcu zaś jest przeciwko opłacaniu przez kasę chorych pełnej należności.

Dyskusji na te tych przemówień nie było. P. Korolec zgłasza wniosek o przyjęciu budżetu w dziale szpitalnym en bloc, co po dodatkowych wyjaśnieniach dr. Dobrzańskiego i dr. Maleszewskiego zostaje przyjęte.

Dotychczas wszystko odbywało się spokojnie i mniej więcej rzeczowo. Podziało to snąc na radnego Kruka z lewicy, który wykorzystał ten czas posiedzenia by urządził drzemkę.

Ożywienie nastąpiło na tle głosowania wniosków zgłoszonych w czasie poprzednich przemówień. Część przyjęto mimo ich sprzeczności jako dezzyderaty, względnie odesłano do komisji.

Przebiegu dalszych obrad nie podajemy z powodu późnej pory. (—)

### WRAŻENIA TEATRALNE

#### Wznowienie komedji w trzech aktach Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka” w Reducie z udziałem Juljusza Osterwy i Stefana Jaracza.

Nie wiem, czy można nazywać to przedstawienie wznowieniem. Jeżeli sądzić mam z nowej prawie w całości obsady ról, z tłumów publiczności wypełniających Redutę do ostatniego miejsca — raczej nazywać to należy całkiem nową premierą. Określenie to da się z dużo większą słusnością zastosować i do, samj sztuki. Przedstawienie „Przepióreczki” było niewątpliwie premierą, a to dlatego, że w stosunku do arcytworu Żeromskiego za każdym razem można znaleźć nowe, głębsze punkty widzenia, że stosunek swój do utworu układamy na nowo, widząc i czując dokładniej wartości i czar komedji.

Głębiej sięgnięcie w życie i wprowadzenie pewnych jego tragicznych spłotów w kategoriach jakiegoś optymistycznego humoru — oto na czym polega niewomowy czar i urok komedji Żeromskiego.

Wznowienie jej było pewnego rodzaju tryumfem Reduty. Przedwzrostkiem tryumfem przełamania obojętności publiczności, co świadczy że jest ona wrażliwa na piękno nieprzejmujące. Powtórze — by to tryumfem kasowym, co w naszych warunkach trzeba specjalnie podnieść. Że było tryumfem Żeromskiego, nie trzeba po tem wszystkim dodawać.

W naczelnych postaciach Przelećkiego i Smugonia ukazał się p. p. Osterwa i Jaracz. Pomimo, iż wieczoru tego usposobienie, jak można było z gry wnioskować, niezbyt sprzyjało p. Osterwie, publiczność ze wstrzymanym oddechem przysłuchiwała się wątkowi ideowemu komedji, świetnie reagując na stosunek Żeromskiego do tematu, wypowiedziany w kategoriach subtelnego humoru, postawy bardzo życiowej, życiowo zaś bardzo mądrej.

P. Jaracz, po dłuższym objęździe raz jeszcze pokazał nam swoje mocno społeczne pogłębienie ról, zwłaszcza zaś takiej, jak Smugonia!

P. Kossocka rolę Smugoniowej opanowała technicznie, lecz nie nadała jej jeszcze uczuciowego nasycenia. Chwilami była zimna. P. Karbowska nie wydołała momentów charakterystycznego komizmu z postaci Bączkowskiego. Cały szereg profesorów kursów wakacyjnych wypadł blado i sztywno.

Gdy się wyrówna braki wykonania „Przepióreczka” może być stałą przynętą publiczności.

Skoda, że p. Jaracz już wyjeżdża, bo nie wszyscy widzieli „Przepióreczkę” po jej wznowieniu. W. P.

# KRONIKA

WTOREK	Wschód sł. g. 3 m. 35
7 Dnia	Zach. .st. o g. 18 m. 56
Domiciel	
jutro	
Stanisława b.	

### Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 6 V. 1929 r.

Ciśnienie średnie w m.	764
Temperatura średnia	17°C
Opad za dobę w m. m.	—
Wiatr przeważający	Cisza

Uwagi: pogodnie Minimum za dobę -1- 5°C. Maximum na dobę +1- 22°C. Tendencja barometryczna: stan stały.

### KOSCIELNA

— Wyjazd JE ks. biskupa Bandurskiego. Je ks. biskup Bandurski wyjeżdża dziś do Suwałk na uroczystości 10-letnia 41 suwałskiego pułku im. Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości te odbywać będą dziś i jutro. Z Suwałk JE wyjeżdża do Bydgoszczy na uroczystości 10-letnia szkoły podchorążych. Serdeczne wzwania i wruszające listy dowódców pułków i żołnierzy zmusiły JE do tych uczciwych podróży.

— Wielkanoc prawosławna. Dn. 4 bm. o godz. 23.30 w cerkwi prawosławnej klasztoru św. Duchy JE arcybiskup wileński Teodozjusz w asystencji archimandrytów Filipa Morozowa, Sawatjusza i Makariusza oraz duchownictwa celebrował nabożeństwo które trwało do godziny 3.30. Po zakończeniu nabożeństwa odbyło się w dziedzińcu około cerkwi tradycyjne święcenie wielkanocne jajek i serów. Również odbyły się w nocy na 5 bm. nabożeństwo w cerkwi św. Mikolaja przy ul. Wielkiej, na Zwierzynicy, na Nowym Świecie, Precyzyńskim Soborze i unickim kościele przy ul. Sawicz.

### ZALOŻONA

W dniu 11 maja r. b., jako w rocznicę złożenia w grobach rodzinnych zwłok nieodżałowanej pamięci Stefana Kopia naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Wilnie, o godz. 10-jej rano odbędzie się w kaplicy św. Kazimierza Bazyliki wileńskiej nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego Wojewoda i najbliżsi współpracownicy Zmarłego — Kondolencja z powodu zgonu wiceprezesa sądu okręgowego w Wilnie sp. Antoniego Owsianko p. wicewojewoda Kirtkikis przesłał w imieniu nieobecnego w

S. P.  
**ANTONI OWSIANKO**  
Wice-Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie zasnął w Bogu dnia 6 maja 1929 r. w wieku lat 57.  
Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ulicy Zakretowej Nr 5-a do kościoła św. Katarzyny nastąpi dnia 7 maja o godzinie 7 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 8 maja o g. 8 m. 30 rano. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia na cmentarz po Bernardyński o godz. 5 po poł. O czem zawiadamiają poграżeni w głębokim smutku żona, synowie i teściowa.

### Otwarcie ruchu granicznego z Litwą

Na mocy umów zawartych z Litwinami w sprawie ruchu granicznego w sezonie letnim z datem 5 b. m. rozpoczęto wydawanie przepustek dla rolników udających się za kordon w celu uprawy przepłotowanych przez granice gruntów. W odróżnieniu od umów zawieranych w latach poprzednich (prowizorycznych) odnośne przepisy obowiązują na wszystkich odcinkach i nie mogą być zmieniane przez lokalne władze, jak to praktykowali niektórzy litewscy komendanci rejonowi w roku ubiegłym. Jednocześnie, dla wygody ludności ustalono, że wydane przepustki będą upoważniały na kilkakrotne przekraczanie granicy w terminie sześciomiesięcznym.

### AKADEMICKA.

— Protest KI Polonia przeciw zajęciu Opolu. Dowiadujemy się, że w dniu 3 b. miesiąca została wysłana depesza w związku z wypadkami w Opolu:

Zebrał na tradycyjnej komersowej biesiadzie w dniu 3 maja 1929 r. Konwent Polonia, jego filiztry i filiztry Arkonji i Veletii pszesyłała na ręce konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu, fil. KI Polonia Leona Malhoma wyraża prawnikowo uznanie dla artystów polskich teatru w Katowicach za ich pełną poświęcenia pracę na polu szerzenia kultury polskiej.

— Zmiana godzin terminu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia Bractwa Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. Zarząd Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Pol. Młodz. Akadem. USB w Wilnie komunikuje, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 9 maja r. w sali Śniadelskiej USB — pierwszy termin godz. 3 pp. drugi godz. 4 pp.

— Dyskusja o Bratniaku odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali III gmachu głównego USB.

Wszystkich akademików bez różnicy przekonań poglądów, byleby im dobro Bratniaka leżało na sercu zaprasza „Odrodzenie” Zagać zebranie kol. Dembiński a następnie zostanie udzielony głos wszystkim z pośród obecnych i zapisanych do głosu w kolejności zapisania.

Wstęp dla akademików wolny.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Walne zebranie kuratorów Tow. popierania pracy społecznej. Dziś 7-ego maja o godz. 6 wiecz. (w pierwszym terminie) i o godz. 7 w. (w drugim terminie) odbędzie się w lokalu Banku Ziemskiego doroczne walne zebranie kuratorów. Tow. popierania pracy społecznej im. J. S. Montwiłow.

— Wileńskie T-wo Lekarskie. We środę dn. 8 bm. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu wspanym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu, 2) dr. Hanusowicz: Nowe poglądy na grybicy strzygąca, 3) dr. Marburg i dr. Gojdz: Przypadek obrzęmego tętniaka oraz zmian spowodowanych w naczyńach kończyn górnych, 4) dr. Gierszowicz: O wpływie rozczynów hipertonicznych na miążdżyc w związku ze współczesnymi poglądami na klinię tej choroby.

— Z T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie. Przypominamy pp. członkom, iż w dniu 7 maja 1929 roku odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie o godzinie 7 (19) wieczorem; gdyby Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku dla braku uorum — następnie Walne Zgromadzenie odbędzie się, w myśl art. 24 Ustawy Towarzystwa, tego samego dnia o godzinie 8 20) wieczorem w Gmachu sądów — lokal Rady Adwokackiej.

### KOMUNIKATY

— Środa literacka. Związek Literatów gościć będzie dzisiaj we wtorek o godz. 8 wiecz. w swym lokalu (ul. św. Anny) członków żydowskiego PEN-Klubu w Wilnie. Sekretarz PEN - Klubu p. M. Eryk - Merkin, po powitaniu gości przez zarząd Związku Literatów Polskich wygłosi referat p.t. „Przegląd dzieł literatury żydowskiej”.

— Uprasa się członków Zw. Lit. oraz starych sympatyków Śród Literackich o łaskawy udział i o punktualne przybycie.

— Z życia kolejowców. W dn. 9, 10 i 11 maja odbędzie się w Warszawie Wszeh polski Zjazd delegatów Kół Polskiego Zw. Kolejowców oraz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na którym obok zatwierdzenia aktu połączenia tych dwóch Związków Kolejowych — ma być poruszony cały szereg spraw natury organizacyjnej i zawodowej.

### ROZNE

— Akademia ku uczczeniu 1400 rocznicy dzieła św. Benedykta. Na jednym z posiedzeń Ligi Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej przyjęty został wniosek p. prof. A. Parczewskiego urzędzenia przez Ligę Katolicką Akademii ku uczczeniu 1400 rocznicy dzieła św. Benedykta.

— Nowa instytucja społeczna w Wilnie. Dziś o godz. 18-jej w lokalu Policynego Klubu Sportowego przy ul. Zawalnej Nr. 56 odbędzie się organizacyjne zebranie nowopowstałej w Wilnie wiecie politycznej instytucji społecznej, Wileńskiego Koła Wojewódzkiego Rodziny Politycznej. Centrali tej organizacji istnieje już w Warszawie pod protektoratem p. Maleszewskiej, małżonki Komendanta Głównego Policji Państwowej. Instytucja podobna do Rodziny

### Do ogółu obywatelstwa polskiego

#### WYJASNIENIE!

Nie wszyscy wiedzą, że istnieje Polska Loteria Państwowa, zawierająca 5 klas. Główne szanse wygrania obejmuje 5-a klasa, są jednakże liczne wielkie wygrane również we wszystkich czterech klasach poprzednich. Za te same pieniądze można grać we wszystkich 5-ciu klasach i każdorazowo nawet wygrać wielką wygranę. Bardzo dziwnym przeto jest, iż niektórzy z grających nie biorą udziału w pierwszych czterech klasach (należność za które wypłaca się ratami przy każdej klasie) i w ten sposób szanse wygrania w pierwszych czterech klasach są dla tych grających wykluczone.

Opócz tego, zakupując cały los, połowę lub cwiartkę klasy pierwszej i wygrując chociażby tylko stawkę, otrzymuje się już los do klasy drugiej zupełnie bezpłatnie. Tak samo jest w klasie trzeciej, trzeciej i czwartej. W szczęśliwym wypadku wszystkie cztery klasy całego losu kosztują tylko 40.

Należy także wiedzieć, iż kalkulacja wielkiej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej przewidziana taki podział wygranych, aby każdy grający ryzykował swoją wpłatą tylko do 25 proc., zakupując losy od pierwszej klasy: (każdy drugi los wygrywa a więc zawiera wiele wielkich wygranych) aż do 50 proc., zwążywszy jednakże, iż loteria tymczasem ryzyko grającego stanowi tylko 25 proc. Powstałe więc pytanie, jak można upuścić taką doskonałą sposobność w zubożeniu się przy tak wielkich szansach wygrania ryzykując jedynie 25 proc.?

Stwierdza to dobitnie, iż każdy obywatel we własnym swoim interesie powinien grać nawet kilka losów począwszy od pierwszej klasy, albowiem wszystkie inne te różnicze interesy przy mniejszych szansach stawiają w ryzyko całość wniesionej kwoty.

Obywateli! Każdy z was powinien się zastanowić co do swojej przyszłości i zapatrzeć się w szczęśliwy numer pierwszej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w słynnej najszcześniejszej kolekturze H. Minkowskiego w Wilnie (ul. Niemiecka 35, tel. 13 - 17).

Ciągnięcia rozpoczynają się już dnia 23 maja i trwać będą do dnia 9 października roku bież.

SPORT.

Pierwszy krok bokserki Okr. Ośr. W. F. Wilno.

W dniu 3-go maja w ogrodzie Bernardyńskim odbył się t. zw. pierwszy krok bokserki Okr. W. F. Wilno o charakterze propagandowym.

Walczyło 10 par w wagach: piórkowej, lekkiej, półśredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej.

Wyniki uzyskano następujące:

Waga lekka Szpak (Harczerze Żyd.) bije na punkty Ściepura (A.Z.S.). Pietruszewicz (A. Z. S.)

Waga piórkowa Michałowski (Pogon) bije Markowicza (A.Z.S.) obezwładniając zupełnie przeciwnika.

Waga półśrednia Pilnik (ZAKS) bije Pietkiewicza (Pogon) po dodatkowej rundzie.

Waga średnia Minikow (ZAKS) bije Matulewicza (AZS)

Waga półciężka Zdanowicz (AZS) bije Tanela (Harczerze Żyd.). Twno (Harczerze Żyd) bije Oleszczywicza (AZS).

Głównym sędzią zawodów był p. Kłoczowski.

Bieg sztafetowy 10x1.

O godz. 17-ej w ogrodzie Bernardyńskim rozegrany został bieg sztafetowy 10x1 zorganizowany przez AZS Wilno dla uczczenia rocznicy święta narodowego.

W biegu tym wzięło udział 5 zespołów. (3 p. sap., AZS, Pogon, Sokół i 5 p. Leg.) każdy w składzie 10 osób.

Zwyciężył zespół 3 p. sap. w czasie 27 m. 58,4 przed Pogonią, AZS i Sokółem i 5 p. Leg.

Zwycięski zespół otrzymał nagrodę przechodnią ufundowaną przez AZS.

Po biegu sztafetowym punktacja do nagrody przechodniej dla następującego klubu lekkoatletycznego przedstawia się następująco:

1) Saperzy — 30 punktów 2) Pogon — 13 3) AZS — 8 4) Sokół — 6 5) 5 p.p. Leg. — 4 pkt.

Treningi lekkoatletyczne pań w Ośrodku W. F. Wilno.

Począwszy od dnia 7 maja b. r. uruchomione zostaną przez Okr. Ośrodek W. F. Wilno na stadionie Ośrodka na Pióronie treningi lekkoatletyczne zespołów żeńskich, które będą się odbywać w niżej podanych terminach:

1) dla zespołów AZS, Strzelca, Ogniska, Harcerki i Pogoni we wtorki i piątki od godziny 17-tej. 2) dla Sokół, Sily i Makabi we czwartki od godz. 17 i w niedziele od godziny 11-tej.

WYNIKI ZAWODÓW STRZELECKICH

Wynik zawodów strzeleckich z broni małokalibrowej odległ. 50 mtr. o mistrzostwo hufców szkół średnich m. Wilna, urządzonych staraniem Obwodowej Komendy P. W. 1 p. p. Leg. I miejsce zajął: Zespół strzelecki gimn. im. A. Mickiewicza w składzie: Kamiński Antoni, Zdanowicz Romuald, Wigura Jerzy, Wigura Aleksander, Urbanowicz Teodor, Augustyniak

9702. I. A. „Kowarski Zalman” w Święcianach, ul. Lyntup-ska 4, sklep bakali, zboża i superfosfatu. Firma istnieje od 1888 roku. Właściciel Kowarski Zalman zam. tamże. 218—VI.

9703. I. A. „Kownat Dzina” w Brasławiu, ul. 3 Maja 1, sklep bakalierno-galanteryjny. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Kownat Dzina, zam. w Brasławiu, ul. 3 Maja 15. 219—VI.

9704. I. A. „Kuziniec Bencjan” w Budslawiu, pow. Wileńskim, detaliczna sprzedaż rozmaitych towarów. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Kuziniec Bencjan zam. tamże. 220—VI.

9705. I. A. „Kuziniec Elja” w Brasławiu, pow. Wileńskim, sklep szmat. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kuziniec Elja zam. tamże. 221—VI.

9706. I. A. „Apteka miejska w Święcianach” w Święcianach ul. Wileńska 6, apteka. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Magistrat m. Święcian w Święcianach. 222—VI.

9707. I. A. „Lewinson Chaja” w Niemenczynie, pow. Wileńsko - Trockim, piwiarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Lewinson Chaja zam. tamże. 223—VI.

9708. I. A. „Lurje Sora - Leja” w Święcianach, ul. Blakiska 2, sklep spożywczo - kolonialny i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Lurje Sora Leja, zam. tamże. 224—VI.

9709. I. A. „Lulińska Cyra” w Święcianach, ul. Szkolna 14, sprzedaż galanteryj, Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lulińska Cyra, zam. tamże. 225—VI.

9710. I. A. „Lewin Leja” w Duksztach, pow. Święciańskim, sklep skór i obuwia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Lewin Leja, zam. tamże. 226—VI.

9711. I. A. „Lewinson Chona” w Niemenczynie, pow. Wileńsko - Trockim, piwiarnia. Firma istnieje od 1929 roku. Właściciel Lewinson Chona, zam. tamże. 227—VI.

9712. I. A. „Lewin Roza” w Święcianach, Rynek 21, sklep kolonialny, galanteryjny i wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Lewin Roza, zam. tamże. 228—VI.

9713. I. A. „S. Mark i M. Wulfin - S - ka”. Skup zawodowy materiałów leśnych w celu odsprzedaży. Siedziba w Wilnie, przy ul. Węglowej 16. Firma istnieje od 1929 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie: Salomon Mark — przy ul. Mickiewicza 41 i Mendel Wulfin przy ul. Węglowej 16. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 17 stycznia 1929 roku na czas nieograniczony. Zarząd stanowią obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, plenipotencje, umowy podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencje handlową zwyczajną, poleconą i pieniężną oraz wszelkie sumy należne spółce ma prawo otrzymywać i kwitować z odbioru każdy wspólnik samodzielnie. 229—VI.

9714. I. A. „Milikowski Szymel i Bielicki Dawid - S-ka”. Młyn wodny. Siedziba we wsi Wersoko, gm. Ejszyskiej, pow. Lidzki. Firma istnieje od 1920 roku. Wspólnicy zam. w maj. Wersoko, gm. Ejszyskiej pow. Lidzkiego: Szymel Milikowski i Dawid Bielicki. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 20 maja 1921 roku. Zarząd należy do obydwóch wspólników którzy łącznie podpisują w imieniu spółki we wszystkich wypadkach. 230—VI.

9715. I. A. „Milucyn Ber Lejba i Bejnu - S-ka”. Ekspedycja przewozowa. Siedziba w Brasławiu, przy ul. Piłsudskiego 35-a. Firma istnieje od 1922 roku. Wspólnicy zam. w Brasławiu: Ber-Lejba Milucyn przy ul. Piłsudskiego 35 i Bejnu Milucyn przy ul. 3 Maja 16. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 6 maja 1927 r. oku. Zarząd i prawo podpisywania w imieniu spółki wszelkich zobowiązań i innych dokumenty należy do Bera-Lejby Milucyna. 231—VI.

9716. I. A. „Mackin Chawa” w Święcianach, ul. Wileńska 3, sklep spożywczy i herbarciana. Firma istnieje od 1910 roku. Właściciel Mackin Chawa zam. tamże. 232—VI.

9717. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9718. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9719. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9720. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9721. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9722. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9723. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9724. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9725. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9726. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9727. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9728. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9729. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9730. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9731. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9732. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9733. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9734. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9735. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9736. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9737. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9738. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9739. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9740. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9741. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9742. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9743. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9744. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9745. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9746. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9747. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9748. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9749. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9750. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9751. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9752. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9753. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9754. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9755. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9756. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9757. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9758. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9759. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9760. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9761. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9762. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9763. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9764. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9765. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9766. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9767. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9768. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9769. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9770. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9771. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9772. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9773. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9774. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9775. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9776. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9777. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9778. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9779. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9780. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9781. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9782. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9783. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9784. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9785. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9786. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9787. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9788. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9789. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9790. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9791. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9792. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9793. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9794. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9795. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9796. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9797. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9798. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9799. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9800. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9801. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9802. I. A. „Mirkin Szejner” w Święcianach ul. Lyntupaska 6 sklep spożywczo - bakalierny. Firma istnieje od 1916 roku. Właściciel Mirkin Szejner zam. tamże. 233—VI.

9803. I. A.